

Charakter prawny instytucji zarządcy sukcesyjnego

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Wstęp

§ 1. Zakres pracy i jej cel badawczy

Ustawa z 5.7.2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw reguluje m.in. zasady tymczasowego zarządzania przedsiębiorstwem po śmierci przedsiębiorcy, który we własnym imieniu wykonywał działalność gospodarczą na podstawie wpisu do CEIDG oraz kontynuowania działalności gospodarczej wykonywanej z wykorzystaniem tego przedsiębiorstwa¹. W doktrynie zwrócono uwagę na liczne mankamenty tej ustawy, oceniając jej regulację jako odbiegającą od standardów poprawnej legislacji². Wykładnia jej przepisów budzi szereg wątpliwości, a stosowanie sprawia duże problemy praktyczne. Nie ominęły one również tak podstawowego zagadnienia, jak cywilnoprawny charakter instytucji zarządcy sukcesyjnego przedsiębiorstwa w spadku, która w zamysśle ustawodawcy stanowi pierwszoplanową instytucję służącą realizacji celów ustawy³. W związku z tym, że na jej tle judykatura dopiero się kształtuje, wyjaśnienie statusu zarządcy sukcesyjnego przypadło w głównej mierze nauce prawa. W doktrynie wyrażono jednak na ten temat wiele różnych i często sprzecznych ze sobą twierdzeń, nadal nie osiągając porozumienia.

Zauważyć wypada, że w polskiej cywilistyce w zasadzie każda instytucja prawna wiążąca się ze sprawowaniem zarządu cudzym majątkiem wywołuje w kwestii określenia jej charakteru prawnego rozbieżność poglądów. Nie dziwi

¹ W brzmieniu pierwotnym ustawy, której tytuł brzmiał: „Ustawa o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej”, zakres normowania wyczerpywał się w regulacji, która obecnie zawarta jest w art. 1 pkt 1 ZarządSukcU. Na temat nowelizacji rozszerzającej ten zakres o zagadnienia, uregulowane w art. 1 pkt 2 i 3 ZarządSukcU, zob. *M. Sieradzka*, *Zmiany*, s. 2 i n.

² Zob.: *A. Oleszko*, *Recenzja*, s. 86; *Ł. Mleko*, *Kto jest przedsiębiorcą*, s. 78; *R. Wrzcionek*, *O udziale notariusza*, s. 58 i n.

³ Oprócz zarządcy sukcesyjnego prowadzącego przedsiębiorstwo w spadku, ZarządSukcU wprowadziła do systemu prawnego, odrębną i samodzielną, instytucję zarządcy sukcesyjnego udziału w spółce cywilnej (art. 2 ust. 4 i art. 46–48 ZarządSukcU), instytucję tzw. zarządcy zachowawczego (art. 13–16 i art. 58 ZarządSukcU) oraz instytucję tymczasowego przedstawiciela (art. 60a–60j ZarządSukcU).

zatem fakt, że ujawniła się ona również na tle instytucji zarządcy sukcesyjnego⁴. Niejasności te pogłębił sam ustawodawca. Można odnieść wrażenie, że projektodawca, przystępując do unormowania zasad tymczasowego zarządzania przedsiębiorstwem po śmierci przedsiębiorcy oraz kontynuowania działalności gospodarczej wykonywanej z wykorzystaniem tego przedsiębiorstwa – z nie do końca zrozumiałych przyczyn – założył potrzebę całkowicie nowego sposobu regulacji bez wykorzystania nadających się do tego celu instytucji prawnych, przede wszystkim instytucji wykonawcy testamentu⁵. Sięgnął przy tym do konstrukcji prawnej działania zarządcy „w imieniu własnym, na cudzy rachunek”, opierając na niej mechanizm zarządu sukcesyjnego. Wspomnieć jednak należy, że jest to konstrukcja dogmatyczna, wielowariantowa i wywołująca znaczne kontrowersje w doktrynie. O braku dostatecznie jasnej koncepcji co do ogólnych założeń konstrukcyjnych wprowadzonej do systemu prawnego instytucji prawnej⁶ dobitnie świadczy fakt, że już w samym uzasadnieniu projektu ustawy projektodawca wskazał, że „instytucja zarządu sukcesyjnego jest specyficzna na tyle, że nie odpowiada w pełni żadnej z form przedstawicielstwa ani klasycznemu zastępstwu pośredniemu” i „można tu odnaleźć analogię do statusu syndyka wobec zarządzanej przez niego – na rzecz upadłego – masy upadłości”⁷. Pomijając w tym miejscu samą kwestię zasadności przyjęcia owej analogii, wypada stwierdzić, że w doktrynie nadal nie wypracowano jed-

⁴ Jeszcze na tle projektu ZarządSukcU (druk Nr 2293, Sejm VIII kadencji) na możliwość „przeniesienia się” na projektowane instytucje wątpliwości doktrynalnych, wynikających z nieuregulowania w prawie polskim konstrukcji zastępstwa pośredniego i powiernictwa, wskazywał J. Bieluk, Zarządca sukcesyjny, s. 51.

⁵ Uzasadnienie proj. ZarządSukcU, s. 42, zawiera stwierdzenie, że zamierzeniem projektodawcy było wprowadzenie do systemu prawa nowej instytucji – zarządu sukcesyjnego, co nie będzie wyłączać możliwości zastosowania innych instytucji prawnych przewidzianych w przepisach prawa dla zarządu spadkiem albo jego zorganizowaną częścią (kurator spadku, wykonawca testamentu). Należy więc sądzić, że projektodawca w ogóle nie brał pod uwagę wykorzystania instytucji wykonawcy testamentu do zarządu sukcesyjnego. Według K. Osajdy, Wykonywanie zobowiązań, s. 375, bardziej zasadne było zreformowanie przepisów o wykonawcy testamentu, która to instytucja bardzo dobrze nadawałaby się do tego, aby wykorzystać ją do zarządzania przedsiębiorstwem w spadku. W tym względzie warto wskazać na, przedstawioną przez K. Osajdę (Ustanowienie spadkobiercy, s. 68–69), propozycję *de lege ferenda* (o charakterze ramowym) możliwego ukształtowania wykonawcy testamentu na wzór anglosaskiego odpowiednika tej instytucji.

⁶ Na zjawisko psucia prawa prywatnego, tłumaczonego ogólnikową argumentacją: przyspieszeniem, interesem bliżej niezidentyfikowanej grupy (np. przedsiębiorców), a objawiającego się w szczególności tworzeniem różnorodnych postaci zastępców według reguł naruszających teoretyczne zasady występowania podmiotów prawa w obrocie, zwraca uwagę A. Kidyba, Cywilistyczne mutanty, *passim*.

⁷ Uzasadnienie proj. ZarządSukcU, s. 38–39.

nolitego stanowiska odnośnie do charakteru prawnego syndyka. Można zatem zauważyć, że ustawodawca zrezygnował z nadarzającej się okazji dopracowania, szczerzątkowo uregulowanej, lecz w praktyce coraz popularniejszej, instytucji prawa spadkowego wykonawcy testamentu na rzecz przyjęcia niejasnej analogii do instytucji prawa insolwencyjnego – syndyka masy upadłości. Nie rozwiązał przy tym skomplikowanych zagadnień kolizyjnych zachodzących z innymi instytucjami zarządców majątkowych, które spowodowało wprowadzenie do systemu prawnego instytucji zarządcy sukcesyjnego. Zawarte w uzasadnieniu projektu ustawy wyjaśnienie charakteru prawnego zarządcy sukcesyjnego, polegające na ogólnikowym stwierdzeniu analogii do syndyka świadczy również o tym, że projektodawca zaniechał próby rozwiązania – narosłych wokół zagadnienia charakteru prawnego różnorodnych zarządców cudzym majątkiem (w tym także syndyka) – wątpliwości teoretycznych, niejako inkorporowanych w ten sposób do „nowej” instytucji prawnej.

Zgodnie z globalnymi badaniami średni czas istnienia „przedsiębiorstwa rodzinnego”⁸ wynosi ok. 24 lata i wynika często z braku kontynuacji rodzinnej firmy przez sukcesorów, nierzadko powodowanego komplikacjami prawnymi i brakiem stosownego planowania. Minął wspomniany okres w odniesieniu do przedsiębiorstw powstałych po zmianach systemowych, w związku z czym, coraz więcej przedsiębiorców myśli o przekazaniu lub przekazuje przedsiębiorstwa swoim sukcesorom⁹. Ze statystyk Ministerstwa Rozwoju i Technologii przywołanych w treści uzasadnienia projektu ustawy wynika, że w marcu 2017 r. w CEIDG wpisanych było ok. 2,4 mln przedsiębiorców (aktywnych i tych, którzy zawiesili wykonywanie działalności gospodarczej), spośród których blisko ponad 200 tys. ukończyło 65. rok życia¹⁰. *E.M. Kwiat-*

⁸ W doktrynie i orzecznictwie pojęciem przedsiębiorstwa rodzinnego określa się przedsiębiorstwo, z którego przynajmniej część dochodów przeznaczona jest na potrzeby rodziny, zob. np. uzasadnienie post. SN z 5.12.2014 r., III CSK 87/14, Legalis. Określenia ekonomiczne przedsiębiorstwa rodzinnego, akcentujące czynnik wielopokoleniowości, prezentuje *M. Maciejak*, Przedsiębiorstwo w spadku, s. 69. *T. Brudziak*, Sukcesja, s. 47, wskazał, że w kontekście sukcesji biznes rodzinny różni się od innych typów przedsiębiorstw aktywnym uczestnictwem co najmniej jednej osoby z rodziny w zarządzaniu lub tworzeniu wartości przedsięwzięcia biznesowego, w którym, przynajmniej perspektywnie, inna osoba z ekskluzywnego kręgu rodzinnego ma cele: kontynuacji biznesu po odejściu założyciela poprzez aktywną kontrolę biznesu oraz realizacji przekazywania wartości niematerialnych (kultury firmy) lub ich adaptacji do współczesności. Zob. też: Uzasadnienie proj. ZarządSukcU, s. 3; *K. Leszczewska*, Przedsiębiorstwo rodzinne, s. 14; *A. Pawlak*, Sukcesja, s. 55 i n.; *Ł. Martyniec*, *P. Rataj*, Wybrane postulaty, s. 116 i n.

⁹ *A. Mariański*, *J. Żurawiński*, Sukcesja biznesu, s. 11. Por. *M. Duda-Śmiałek*, Zmiany w sukcesji, s. 35–36.

¹⁰ Uzasadnienie proj. ZarządSukcU, s. 4.

kowska i A. Trela, powołując się na niepublikowane dane z bazy przedsiębiorców CEIDG, wskazali, że na dzień 7.11.2019 r. w rejestrze tym wpisanych było ponad 2,379 mln aktywnych przedsiębiorców, przy czym osób, które ukończyły 65. rok życia było już ponad 220 tys., a osób po 60. roku życia ponad 414 tys. Od dnia wejścia w życie ustawy – 25.11.2018 r. – do 6.11.2019 r., 10 864 przedsiębiorców powołało zarządcę sukcesyjnego na podstawie art. 9 ust. 1 ZarządSukcU¹¹. Według stanu na dzień 1.1.2022 r. na 2 579 684 zarejestrowanych w CEIDG przedsiębiorców prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą – 31 529 powołało zarządcę sukcesyjnego, natomiast liczba powołanych zarządców sukcesyjnych przez uprawnione osoby po śmierci przedsiębiorcy wyniosła 1718¹². W dniu 26.7.2023 r. liczba zarejestrowanych w CEIDG przedsiębiorców prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą wyniosła 2 646 800 aktywnych działalności. Do tego dnia, na podstawie 47,2 tys. wniosków o wpis zarządcy sukcesyjnego, zarejestrowano powołanie 45,9 tys. zarządców podstawowych oraz 3,1 tys. zarządców zastępczych, natomiast liczba powołanych zarządców sukcesyjnych przez uprawnione osoby po śmierci przedsiębiorcy wzrosła do 7,2 tys. (liczba wpisów dokonanych po śmierci przedsiębiorcy)¹³. Na dzień 1.1.2025 r. liczba aktywnych przedsiębiorców wpisanych do CEIDG zwiększyła się do 2 677 955. W tej dacie w CEIDG wpisanych było 6,6 tys. zarządców sukcesyjnych, w tym 2,1 tys. powołanych za życia przedsiębiorcy (dla przedsiębiorstw, w których przedsiębiorca już zmarł) i 4,5 tys. po śmierci przedsiębiorcy. Natomiast ogółem od momentu uruchomienia funkcjonalności zarządcy sukcesyjnego, w okresie od listopada 2018 r. do 30.1.2025 r., do CEIDG wpisano 72,4 tys. zarządców sukcesyjnych, w tym 68,4 tys. zarządców podstawowych i 4 tys. zarządców zastępczych¹⁴.

¹¹ E.M. Kwiatkowska, A. Trela, Instytucja zarządcy sukcesyjnego, s. 241-244.

¹² J. Bieluk, w: J. Bieluk, A. Doliwa, Umowy, s. 359, na podstawie informacji uzyskanych w odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej z 19.1.2022 r., BM-II.015.19.2022.

¹³ Informacja uzyskana w odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej z 26.7.2023 r., BM-II.015.304.2023. Na tle ZarządSukcU szczególnie wiele komplikacji powstaje w sytuacji, gdy w skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzi kilka przedsiębiorstw. Nie są jednak prowadzone statystyki, które pozwalają określić liczbę zarejestrowanych w CEIDG przedsiębiorców, którzy w ramach działalności gospodarczej prowadzą więcej niż jedno przedsiębiorstwo. W odpowiedzi na (wyżej wskazany) wniosek o udostępnienie informacji publicznej, zawierający zapytanie o liczbę takich przypadków, wskazano jedynie, że definiują to kody PKD prowadzonej działalności, natomiast w ramach przedsiębiorców rejestrowanych w CEIDG jest to jeden Numer Identyfikacji Podatkowej (NIP).

¹⁴ Informacja uzyskana w odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej z 30.1.2025 r., BM-II.015.49.2025.

Wyżej przywołane dane statystyczne świadczą o tym, że przewidziane w ZarządSukcU rozwiązania normatywne zyskują w obrocie gospodarczym coraz większą popularność. Należy przewidywać, że trend ten się utrzyma, ponieważ udział osób starszych w grupie przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą na podstawie wpisu do CEIDG systematycznie rośnie. Na dzień 1.1.2025 r. do CEIDG było wpisanych już 478 457 przedsiębiorców, którzy ukończyli 60. rok życia, w tym 300 210 mających 65 i więcej lat¹⁵.

Fakt, że przedsiębiorstwo w spadku powstaje z mocy prawa niemal w każdym przypadku śmierci przedsiębiorcy, o którym mowa w art. 1 pkt 1 ZarządSukcU¹⁶, skala zainteresowania ustanowieniem zarządu sukcesyjnego przez uczestników obrotu prawnego, stale powiększająca się liczba judykatów wydawanych na tle ZarządSukcU oraz znaczna liczba wypowiedzi w doktrynie, często w odmienny sposób opisujących stanowisko prawne zarządcy sukcesyjnego i zastosowane w tej instytucji konstrukcje prawne, uzasadnia potrzebę podjęcia badań dotyczących określenia jej charakteru prawnego. Jest to główny cel badawczy niniejszej pracy.

Dla jego realizacji można nakreślić dwie podstawowe grupy zagadnień koncentrujące się wokół odpowiedzi na następujące pytania: 1) czy zarządca sukcesyjny jest zastępcą pośrednim? 2) czy przedsiębiorstwo w spadku stanowi jednostkę organizacyjną i jaką pozycję w jej strukturze zajmuje zarządca sukcesyjny w razie uznania dopuszczalności przyjęcia takiej kwalifikacji przedsiębiorstwa w spadku? Celowość postawienia tych pytań w ramach wskazanego zadania badawczego znajduje swoje teoretyczne uzasadnienie w odróżnieniu jednostki organizacyjnej od stosunku prawnego. O ile stosunek prawny jest konstrukcją, która wyjaśnia wzajemne związki i zależności pomiędzy adresatami normy prawnej (w tym przypadku osobami zaangażowanymi w sytuację zastępstwa), to konstrukcja jednostki organizacyjnej pozwala wyznaczyć jej pozycję (przedsiębiorstwa w spadku w razie dokonania takiej kwalifikacji) względem całego otoczenia prawnego¹⁷.

Odpowiedź na pierwsze pytanie zmierza do określenia charakteru prawnego zarządcy sukcesyjnego przez wskazanie miejsca tej instytucji w strukturze kategorii ogólnej zastępstwa. Kategorię tę przedstawiono w rozdziale I. Analiza omawianej instytucji na tle konstrukcji pojęciowej zastępstwa w głów-

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ Ustawa o zarządzie sukcesyjnym, co do zasady, nie znajduje zastosowania do działalności gospodarczych polegających na wykonywaniu wolnego zawodu – zob. rozdz. IV, § 2.III.

¹⁷ Por. J. Frąckowiak, w: M. Safjan (red.), System, t. 1, 2012, s. 1136–1137.

nej mierze polega na badaniu stosunków prawnych, których źródłem są czynności prawne z udziałem zarządcy sukcesyjnego. Tym rozważaniom poświęcony jest rozdział II. Dociekania powyższe wiążą się również z potrzebą porównania zarządcy sukcesyjnego z wybranymi instytucjami zarządców cudzego majątku z perspektywy ich pozycji prawnej jako zarządców masami majątkowymi i pozycji procesowej w postępowaniach z ich udziałem – przede wszystkim pod względem celów, które te instytucje mają realizować oraz pod kątem cech istotnych z punktu widzenia kwalifikacji do (pod)kategorii zastępstwa pośredniego. Zestawiono je ze sobą w rozdziale III. Przejście do odpowiedzi na drugie pytanie wymaga wykazania, że w instytucję zarządcy sukcesyjnego prowadzącego przedsiębiorstwo w spadku wkomponowane są elementy konstrukcyjne i mechanizmy funkcjonowania wykraczające poza ramy stosunków prawnych wynikających ze zobowiązania do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku przez dłużnika (zarządcę sukcesyjnego) względem wierzyciela (właściciela przedsiębiorstwa w spadku), a więc że teoria zastępstwa pośredniego nie wypełnia dostatecznie roli ekspanacyjnej. W tym celu należy poddać badaniu pojęcie własności przedsiębiorstwa w spadku jako jednego z kluczowych pojęć ustawy wyznaczającego strukturę przedsiębiorstwa w spadku, jednakże skonstruowanego przez ustawodawcę w sposób nieprecyzyjny. W pierwszym kroku zostanie dokonana – na tle definicji przedsiębiorstwa z art. 55¹ KC – analiza terminu „przedsiębiorstwo w spadku”, aby zweryfikować, czy możliwe jest wyróżnienie dla niego (analogicznych) znaczeń: przedmiotowego i funkcjonalnego. W razie odpowiedzi twierdzącej należy ocenić, czy moc eksplikacyjna pojęcia własności tak rozumianego przedsiębiorstwa w spadku jest wystarczająca dla wyjaśnienia jego konstrukcji prawnej. Odpowiedź negatywna na to pytanie otwiera badania na kwestię poszukiwania dalszej treści normatywnej zawartej w pojęciu własności przedsiębiorstwa w spadku. Rozstrzygnąć należy, czy możliwe jest wyodrębnienie znaczenia podmiotowego pojęcia przedsiębiorstwa w spadku, a w razie afirmacji tej hipotezy, wyznaczyć jego denotację. Tych kwestii dotyczą rozważania przedstawione w rozdziale IV. Konkluzja, że ZarządSukcU pozwala wyróżnić pojęcie przedsiębiorstwa w spadku w znaczeniu podmiotowym, daje asumpt do jego analizy z punktu widzenia kwalifikacji jako jednostki organizacyjnej. Należy zbadać, czy ze względu na cechy normatywne przedsiębiorstwa w spadku możliwa jest taka kwalifikacja tej instytucji prawnej, a w razie odpowiedzi twierdzącej, rozstrzygnąć, czy ustawa przyznaje tej jednostce organizacyjnej zdolność prawną. Charakterystyka przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej pozbawionej zdolności prawnej wpływa niewątpliwie na charakterystykę stanowiska prawnego zarządcy suk-

cesyjnego. Umożliwia bowiem określenie jego pozycji prawnej przez pryzmat stanowiska zajmowanego w strukturze organizacyjnej takiej jednostki. Analizy te przeprowadzono w rozdziale V.

Nakreślone wyżej zamierzenie badawcze oparto na tzw. analizie formalnej (formalno-dogmatycznej), polegającej na rekonstrukcji zespołu norm i badaniu formalnej poprawności przyjętego unormowania instytucji zarządcy sukcesyjnego¹⁸. Punkt ciężkości przeprowadzonej analizy spoczywa na prawie prywatnym. Wprawdzie związki prawa prywatnego i prawa międzynarodowego prywatnego są wyraźne i oczywiste, ponadto z prawa prywatnego wywodzi się także prawo pracy, to jednak są to w pełni samodzielne dyscypliny prawnicze¹⁹. Z tego powodu rozważania dotyczące zagadnień prawa kolizyjnego oraz kontynuacji stosunków pracowniczych, zostały ograniczone do niezbędnego minimum. Poza zakresem opracowania znalazła się również tematyka sukcesji stosunków administracyjnych i tematyka sukcesji stosunków z zakresu prawa podatkowego. Zrezygnowano także z dokonania oceny funkcjonowania ustawy. Należy bowiem wspomnieć, że ZarządSukcU została oceniona – po blisko 4 latach jej obowiązywania – w ramach procedury oceny skutków regulacji (OSR *ex post*), przeprowadzonej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, a jej dokumentacja (w tym stanowiska różnych instytucji, do których zwrócono się w sprawie zaopiniowania projektu oceny funkcjonowania ustawy), dostępna jest na stronach witryny internetowej Rządowego Centrum Legislacji²⁰. W toku dalszych rozważań przedstawiono zasadnicze wnioski płynące z przeprowadzonej oceny (zob. rozdz. III, § 2).

Praca zawiera nieliczne uwagi *de lege ferenda* – najczęściej o charakterze kierunkowym. Aktualna treść ustawy jest pełna niedoskonałości, a próba poprawy tego stanu rzeczy w drodze formułowania postulatów legislacyjnych z konieczności przybrać by musiała postać „komentarza do ustawy”. Z uwagi na ograniczenia objętości publikacji, ale mając również przeświadczenie, że nie wynikają z nich konkluzje dla określenia charakteru prawnego zarządcy sukcesyjnego, zrezygnowano z zamieszczenia rozdziału zawierającego takie postulaty.

Potrzeba specjalnego uregulowania konsekwencji dziedziczenia dla przedsiębiorstw prowadzonych przez osoby fizyczne jest powszechnie dostrzegana

¹⁸ Zob. Z. Ziemiński, Szkice, s. 98.

¹⁹ Z. Radwański, M. Saffan, w: M. Saffan (red.), System, t. 1, 2012, s. 66–67.

²⁰ Ocenę tę datowano na dzień 27.9.2022 r., natomiast Rada Ministrów przyjęła ją 9.1.2023 r., <https://legislacja.gov.pl/projekt/12364606> (dostęp: 1.10.2025 r.).

w różnych systemach prawnych i przejawia się w przyjmowaniu różnorodnych rozwiązań jurydycznych²¹. K. Osajda wskazał na francuską instytucję „mandatu na wypadek śmierci” (*Le mandat à effet posthume*) jako instytucję podobną do zarządu sukcesyjnego²². Opinię tę potwierdza szczegółowa analiza tej instytucji przedstawiona przez K. Górniaka²³, według którego pełni ona tę samą funkcję co polski zarząd sukcesyjny²⁴. Z kolei M. Pazdan wskazał na włoską *patto di famiglia*, jako instytucję umożliwiającą zachowanie funkcjonowania przedsiębiorstwa po śmierci przedsiębiorcy²⁵. Instytucja ta to tzw. układ rodzinny będący rodzajem umowy o część spadku, jaką stanowi gospodarstwo rolne²⁶. Wśród innych instytucji, które posłużyć mogą planowaniu sukcesyjnemu przedsiębiorstwa, M. Pazdan wskazał także na testament działowy, *donatio mortis causa*, umowę o zarząd spadkiem, pełnomocnictwo lub prokurę niegasnące z chwilą śmierci mocodawcy (przedsiębiorcy), a także na możliwość rozrządzenia przedsiębiorstwem na wypadek śmierci, ukształtowanego jako szczególna instytucja prawa gospodarczego (handlowego), a nie spadkowego²⁷. Można też wskazać na francuską instytucję przyznania preferencyjnego (*L’attribution préférentielle*), która daje możliwość żądania przez uprawnionego przyznania mu w toku działu spadku określonych przedmiotów majątkowych²⁸.

J. Figurski zauważył natomiast, że obecnie dwoma najpopularniejszymi na świecie narzędziami wykorzystywanymi do ochrony majątku z myślą o kolejnych pokoleniach są fundacje prywatne (rodzinne) oraz trusty²⁹. Są to jednak instytucje prawne zawierające element przewłaszczenia na powiernika³⁰ i z tego punktu widzenia nie wpisują się one w koncepcję ustawodawcy realizowaną w ZarządSukU, polegającą na przyznaniu zarządcy jedynie kompetencji zarządczych bez ingerencji w stosunki własnościowe i bez modyfikacji zasad prawnosпадkowej sukcesji majątku. Nie oznacza to jednak, że prawu

²¹ Por. A.M. Fiedorowicz, Rozrządzenie przedsiębiorstwem, s. 180, przyp. 728.

²² K. Osajda, Wykonanie zobowiązań, s. 369, przyp. 1.

²³ K. Górniak, Mandat, s. 919 i n.

²⁴ K. Górniak, Ustawa o zarządzie sukcesyjnym, s. 796.

²⁵ M. Pazdan, Zarząd sukcesyjny, s. 69.

²⁶ Szerzej na jej temat zob.: K. Osajda, w: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny, 2021, art. 981¹, Nb 257.3; P. Blajer, Umowa o spadek, s. 435.

²⁷ M. Pazdan, Zarząd sukcesyjny, s. 68-69.

²⁸ Instytucję tę przybliżył polskiej doktrynie T. Kot, Przyznanie, s. 64 i n.

²⁹ J. Figurski, w: P. Tomczykowski (red.), Fundacja rodzinna, s. 1.

³⁰ Zob. P. Kościelny, Informacja, s. 151-161; M. Zachariasiewicz, Ustanowienie trustu, s. 164 i n.

polskiemu wskazane instytucje nie są znane. Wprawdzie nie przewiduje ono możliwości powoływania trustów (podobnie jak większość systemów prawa kontynentalnego), jednak ustawodawca posługuje się tym pojęciem w ordynacji podatkowej i ustawach o podatkach dochodowych, natomiast w art. 2 ust. 2 pkt 24 ustawy z 1.3.2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu³¹ wprowadza definicję legalną trustu. Z kolei fundacja prywatna (fundacja celu prywatnego) została – pod nazwą fundacji rodzinnej – wprowadzona do porządku prawnego na mocy ustawy z 26.3.2023 r. o fundacji rodzinnej³², jako odpowiedź na postulaty zgłaszane przez środowisko firm rodzinnych stworzenia nowej instytucji ułatwiającej wielopokoleniową sukcesję oraz pozwalającej pogodzić interesy związane z działalnością gospodarczą i interesy prywatne³³. Zdaniem A. *Mariańskiego* fundacja ta, jako instytucja planowania sukcesyjnego, może być przydatna zwłaszcza dla przedsiębiorstw rodzinnych o większych rozmiarach³⁴. Nie znaczy to, że instytucję zarządu sukcesyjnego należy traktować jako alternatywę, możliwą do zastosowania wyłącznie w odniesieniu do mniejszych przedsiębiorstw. Za kontrprzykład dla takiej tezy może posłużyć działalność gospodarcza znanego polskiego przedsiębiorcy branży cukierniczej i hotelarskiej *Tadeusza Gołębiewskiego*, która przez pewien czas po jego śmierci była kontynuowana z wykorzystaniem przedsiębiorstwa w spadku prowadzonego przez zarządcę sukcesyjnego³⁵.

Projektodawca wprowadzając instytucję zarządcy sukcesyjnego nie wzorował się na instytucjach występujących w obcych systemach prawnych – zaniechał w tym względzie zamieszczenia stosownych uwag w uzasadnieniu projektu ustawy. Wyszedł z założenia, że Polskę, na tle innych państw, wyróżnia fakt, że osoby fizyczne mogą prowadzić działalność na podstawie wpisu do CEIDG także na bardzo dużą skalę, podczas gdy w innych państwach Eu-

³¹ T.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 644 ze zm.

³² Dz.U. z 2023 r. poz. 326.

³³ Zob. uzasadnienie projektu tej ustawy (druk Nr 2798, Sejm IX kadencji), s. 6.

³⁴ A. *Mariański*, Polska fundacja rodzinna, s. 130. Przewidywania tego autora zdaje się potwierdzać praktyka wykorzystywania tej instytucji w planowaniu sukcesyjnym w innych państwach. A. *Tim*, Instytucje, s. 13, podaje, że popularność tej instytucji doskonale oddaje fakt, że o wprowadzeniu jej do własnych planów sukcesyjnych zdecydowały takie postaci, jak *Giorgio Armani* (*Giorgio Armani Foundation*) czy *Jan Kulczyk* (*Privatstiftung Kulczyk International*), a średnia wartość aktywów ulokowanych w pojedynczej austriackiej fundacji prywatnej jeszcze w 2014 r. wynosiła – według niektórych szacunków – nawet ok. 21,49 mln euro, przy czym fundacji takich w Austrii w 2018 r. istniało ponad 3000, natomiast w Księstwie Liechtenstein było ich wówczas ponad czterokrotnie więcej.

³⁵ Ustalono na podstawie CEIDG.

ropy z formy tej korzystają raczej drobni przedsiębiorcy, najczęściej w ramach samozatrudnienia. Takie zapatrywanie sprofilowało analizę rozwiązań przyjętych zagranicą i doprowadziło projektodawcę do przyjęcia tezy o braku koncepcji, która mogłaby być wykorzystana w polskim prawie³⁶. Przyjęte przez autorów projektu (a więc „faktycznego prawodawcę”) założenie, które doprowadziło do ukształtowania zarządcy sukcesyjnego, jako „autorskiej”, właściwej prawu krajowemu, instytucji prawnej, ukierunkowało zasięg badań komparatystycznych, zawartych w niniejszej monografii. Uwagi prawnoporównawcze oraz odwołania do prawa europejskiego uczyniono w takim zakresie, w jakim uznano, że mogą one przyczynić się do objaśnienia konstrukcji prawnych wykorzystanych w instytucji zarządu sukcesyjnego oraz w odniesieniu do modeli teoretycznych wypracowanych na tle instytucji należących do obcych systemów prawnych, w oparciu o które możliwa jest również kwalifikacja pozycji prawnej zarządcy sukcesyjnego – w szczególności tzw. urzędu prywatnego i powiernictwa.

W polskiej doktrynie w dalszym ciągu brak jest ustalonych poglądów na wiele podstawowych zagadnień dotyczących instytucji zarządcy sukcesyjnego. Z uwagi na ten fakt, rozważania zawarte w niniejszej pracy w wielu miejscach przybierają postać polemiczną i mają, z konieczności, charakter dyskusyjny.

Niniejsza książka jest poprawioną i zaktualizowaną wersją rozprawy doktorskiej obronionej 20.5.2024 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W tym miejscu chciałbym podziękować promotorowi pracy Panu prof. dr. hab. *Jackowi Góreckiemu* za wieloletnią opiekę naukową, ogromne zaufanie jakim mnie obdarzył w toku jej pisania oraz

³⁶ Zob. *NIK Delegatura w Kielcach*, Informacja o wynikach kontroli. Działania organów państwa wobec problematyki dziedziczenia przedsiębiorstw, data zatwierdzenia przez Prezesa NIK: 27.7.2018 r., Nr ewid. 41/2018/P/17/115/LKI, s. 29–30. Analiza prawnoporównawcza dokonana w doktrynie już po wprowadzeniu do systemu prawnego zarządu sukcesyjnego wykazała jednak, że powyższe założenie projektodawca przyjął zbyt pochopnie, w szczególności bez należytego uwzględnienia rozwiązań występujących w prawie francuskim – zob. *K. Górniak*, w: *K. Osajda* (red.), *Prawo spadkowe przedsiębiorców*, Wprowadzenie, Nb 23–33.1. Zdaniem tego autora (Mandat, s. 919) owo założenie było jednak uzasadnione ze względu na małą ilość opracowań o charakterze prawnoporównawczym w krajowym piśmiennictwie. Zob. też: *R. Wrzecionek*, *Zarządca sukcesyjny*, s. 23–39; *A. Mariański*, *Ekspertyza – sukcesja przedsiębiorstw prowadzonych przez osoby fizyczne na gruncie ustawodawstwa wybranych jurysdykcji*, załącznik nr 7.5 do wyżej wskazanej ekspertyzy NIK.

poświęcony czas. Pragnę również podziękować recenzentom: Pani dr hab. *Ewie Wójtowicz*, Panu dr. hab. *Jerzemu Bielukowi*, prof. UwB i Panu dr. hab. *Adamowi Bieranowskiemu*, prof. UWM za cenne i wzbogacające niniejszą pracę uwagi. Podziękowania składam także Panu dr. hab. *Wojciechowi Klycie*, prof. UŚ za niezwykle życzliwość i udzielenie zachęty do przygotowania niniejszej publikacji oraz recenzentowi wydawniczemu Panu prof. dr. hab. *Konradowi Osajdzie* za wnikliwe i pozwalające na dopracowanie książki uwagi.

§ 2. Zagadnienia metodologiczne i teoretycznoprawne

W pierwszej kolejności należy rozstrzygnąć, czy „zarządca sukcesyjny” i „przedsiębiorstwo w spadku” są instytucjami prawnymi. Z taką kwalifikacją doktryna prawnicza zdaje się bowiem wiązać określone konsekwencje interpretacyjne. Pojęcie instytucji prawnej jest szeroko używane zarówno w praktyce stosowania prawa, jak i w prawoznawstwie, jednakże w sposób „dosyć intuicyjny”. W literaturze wskazuje się na kilka jego znaczeń. *Z. Ziemiński* wyróżnił znaczenie podstawowe, przez instytucję prawną rozumiejąc „zespół norm prawnych z takich czy innych względów wydzielony jako odrębna całość, np. ze względu na to, iż normy te mają zmierzać do realizacji jakiegoś wyróżnionego stanu rzeczy (celu)” oraz dwa znaczenia pochodne, w których termin ten definiowany jest jako „zespół działań wyznaczonych przez wydzielony zespół norm (funkcjonalne pojmowanie instytucji)” lub „zespół osób działających w myśl wskazań lub na podstawie upoważnień zawartych w wyodrębnionym zespole norm (personalne pojmowanie instytucji)”³⁷. Regulacja ustawowa odnosząca się do zarządu sukcesyjnego wprowadza rozbudowany zespół norm prawnych prowadzących do wyodrębnienia określonej masy majątkowej oraz powiązanej z nią grupy osób, co służyć ma realizacji celu ustawowego w postaci kontynuacji działalności gospodarczej, którą prowadził zmarły przedsiębiorca. Zawiera również normy prawne kształtujące działania tego zespołu osób oraz reguluje płaszczyznę kompetencyjną. Normuje także całość relacji we-

³⁷ *Z. Ziemiński*, *Szkice*, s. 83; podobnie: *J. Wróblewski*, *Polski słownik prawniczy*, s. 21–22; *U. Kalina-Prasznic* (red.), *Encyklopedia prawa*, s. 2, hasło: „instytucja prawna”; *B. Hołyst* (red.), *Wielka encyklopedia prawa*, s. 296, hasło: „instytucja prawna”; *Z. Rybicki* (red.), *Mała encyklopedia prawa*, s. 190, hasło: „instytucja prawna”. Por. *J. Boć* (red.), *Prawniczy słownik*, hasło: „instytucja prawna”, s. 160.

wewnętrznych i zewnętrznych, które powstają w związku z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa w spadku i zarządem sprawowanym przez zarządcę sukcesyjnego. Należy więc uznać, że „zarząd sukcesyjny”, „zarządca sukcesyjny” oraz „przedsiębiorstwo w spadku” w myśl przywołanych definicji stanowią instytucje prawne³⁸. W tym względzie wypada krytycznie odnieść się do zapatrywania R. Wrzecionka, według którego: „Zbyt daleko idącym jest określanie przedsiębiorstwa w spadku jako instytucji prawnej. Należy raczej ujmować go jako pewną kategorię (choćby prawną czy ekonomiczną), obok np. przedsiębiorstwa, które – jako funkcjonalnie zorganizowany zespół składników służących do wykonywania działalności gospodarczej – wkracza z momentem śmierci przedsiębiorcy w końcowe stadium swojego istnienia”³⁹. W rezultacie odmowy uznania przedsiębiorstwa w spadku za instytucję prawną autor ten zanegował kwalifikację przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej. Twierdzenie to jest o tyle znaczące, że niewątpliwie wpływa na charakterystykę stanowiska prawnego zarządcy sukcesyjnego. Wyklucza bowiem możliwość określenia jego pozycji prawnej przez pryzmat stanowiska zajmowanego w strukturze organizacyjnej takiej jednostki.

W odniesieniu do instytucji prawnych zarządców cudzym majątkiem przedstawia się w doktrynie prawniczej różnorodne szczegółowe „teorie” wyjaśniające ich „charakter prawny”. Teorie takie analizuje się pod kątem ich „kompletności”, oczekując, że będą one „wystarczające” dla wytłumaczenia danej instytucji prawnej, wyjaśnia ją „w kompleksowy sposób”, będzie można uznać je „w całości za uniwersalne”⁴⁰. Oczekiwania powyższe należy uznać za nierealistyczne. Już sam fakt, że prawoznawstwo posługuje się słowem „teoria” w bardzo nieokreślony i różnorodny sposób, wprowadza pewien zamęt terminologiczny, który pogłębia jeszcze brak precyzji znaczeniowej tych po-

³⁸ Kwalifikacja „zarządu sukcesyjnego” jako „instytucji prawnej” nie wzbudziła w piśmiennictwie kontrowersji. Zdaniem K. Maja (Czynności notarialne, s. 52), zarząd sukcesyjny może być postrzegany jako instytucja prawna, która umożliwia czasowe funkcjonowanie przedsiębiorstwa przedsiębiorcy po jego śmierci (ujęcie funkcjonalne) i jednocześnie może tak być nazywany ogół praw i obowiązków zarządcy sukcesyjnego, który w okresie przejściowym jest uprawniony i jednocześnie obowiązany do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa (ujęcie przedmiotowe). Natomiast J. Wroczyńska (Ogólna charakterystyka, s. 41), stwierdziła, że zarząd sukcesyjny „jest to tymczasowy zarząd przedsiębiorstwem po śmierci jego właściciela, innymi słowy, jest to prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku”.

³⁹ R. Wrzecionek, Zarządca sukcesyjny, s. 91; *idem*, Podmiotowość prawnopodatkowa, s. 191.

⁴⁰ Zob. np. J. Głowacz, Wykonawca testamentu, s. 57–59.

jęć⁴¹. Na trudności w sformułowaniu teorii instytucji prawnej, która spełniałaby powyższe cechy, wskazują doświadczenia polskiej i niemieckiej dogmatyki prawniczej podejmujących próby określenia statusu prawnego instytucji zarządców cudzym majątkiem, z którymi porównywany jest zarządca sukcesyjny: wykonawcy testamentu oraz syndyka masy upadłości. *P. Feliga* wskazał, że w literaturze oraz orzecznictwie niemieckim od dziesięcioleci rozwijał się konflikt obejmujący problematykę umiejscowienia syndyka w systemie prawa, w efekcie czego powstawały coraz bardziej złożone koncepcje, które starały się odpowiedzieć na pytanie, kim jest syndyk w postępowaniu upadłościowym, i analizowały jego status przez pryzmat przepisów prawa materialnego i procesowego. Wspomniany konflikt przeniósł się do polskiej nauki, nawiązującej do kwalifikacji syndyka w prawie niemieckim⁴². W sporze tym, o znaczeniu teorii eksponujących pozycję prawną syndyka w niemieckim prawie upadłościowym dobitnie wypowiedział się *T. Kluth*, który stwierdził, że pod rządami *Insolvenzordnung* można mówić o „upadłości” teorii („*Insolvenz*” *der Theorien*), gdyż zmiany strukturalne ordynacji upadłościowej z 1999 r. ostatecznie podważyły rację bytu teorii charakteryzujących status prawny syndyka⁴³. Na tle polskiej instytucji wykonawcy testamentu *F. Zoll* wskazał natomiast, że w odniesieniu do jej charakteru prawnego wyrażono wiele różnych i często sprzecznych ze sobą poglądów oraz zgłoszono cały szereg konstrukcji prawnych, jednakże wyniki, jakie osiągnięto na tym polu, nadal nie są zadowalające i „trzeba przyznać, że obowiązujące przepisy nie dają wystarczającego oparcia dla żadnej z kompleksowych teorii wyjaśniających stanowisko wykonawcy testamentu”⁴⁴. W każdym razie, jeżeli jako satysfakcjonujący wynik w budowaniu „uniwersalnej teorii” instytucji prawnej przyjąć jednomysłność poglądów prezentowanych w doktrynie, to niewątpliwie trudno o jej osiągnięcie w sytuacji braku jasności co do znaczenia podstawowych pojęć ZarządSukcU oraz rozbieżności oczekiwań stawianych formułowanym koncepcjom.

Podjęte przedsięwzięcie badawcze zmierza do ustalenia charakteru prawnego instytucji zarządcy sukcesyjnego. Należy zatem wyjaśnić, jakie intuicje znaczeniowe wiązane są w niniejszej pracy z takimi pojęciami, jak „charakter prawny”, „stanowisko prawne” itp. Użycie wskazanych pojęć jest w piśmien-

⁴¹ W naukach społecznych termin „teoria naukowa” jest wieloznaczne i ma wiele określeń słownikowych, zob.: *S. Wronkowska, Z. Ziemiński, Zarys*, s. 10-13; *J. Bralczyk*, 1000 słów, s. 220–221.

⁴² *P. Feliga*, *Pozycja prawna*, s. 82.

⁴³ *T. Kluth*, *Die Rechtsstellung*, s. 351, 355–356.

⁴⁴ *F. Zoll*, w: *B. Kordasiewicz* (red.), *System*, t. 10, 2015, s. 499–500.

nictwie prawniczym bardzo rozpowszechnione, jednak można odnieść wrażenie, że doktryna posługuje się nimi na ogół jako wygodnymi „wyrażeniami okazjonalnymi”. Wydaje się, że przyczyny takiego stanu rzeczy należy upatrywać w tym, że wyrażenie „stanowisko prawne” stanowi metaforę. Rozumienie i doświadczanie pewnego rodzaju przedmiotów w terminach innego przedmiotu stanowi istotę metafory. Sformułowania metaforyczne „siłą rzeczy” nie są precyzyjne, a charakterystyka metaforyczna determinuje konieczność poprzestania na wyjaśnieniach terminologicznych w przybliżeniu tylko dokładnych. Język prawniczy aspiruje do miana precyzyjnego, czy wręcz „technicznego”, jednakże wieloma pojęciami prawniczymi, doktryna prawa posługuje się właśnie w sposób metaforyczny⁴⁵. Przypuszczać można, że z uwagi na konwencjonalność użycia niektórych z nich, często fakt ten nie jest nawet odnotowywany w świadomości użytkowników. Powszechnie używane wyrażenia takie jak: „stanowisko prawne”, „pozycja prawna” ukierunkowują myślenie o prawie jak o uporządkowanych zbiorach przedmiotów, nadając tym zbiorom strukturę przestrzenną (zajmowanego miejsca)⁴⁶, zaś wyrażenia: „charakter prawny”, „status prawny”, „pokrewieństwo prawne” pozwalają pojmować prawo w kategoriach ludzkich, czy też społecznych (charakter osoby, pokrewieństwo ludzi, status w społeczeństwie)⁴⁷. Użycie wskazanych metafor implikuje pewną charakterystykę instytucji prawnych, których te metafory dotyczą (a więc i składowych norm prawnych), jak gdyby istniały one niezależnie od ludzi i kontekstów, przysługiwały im jakieś własności, czy miały swoje jedno, określone miejsce w systemie prawnym, a zatem i jedno znaczenie. Z tej perspektywy metaforyczność wyżej wskazanych pojęć uzasadnia przyjęte w pracy założenie, że określenie charakteru prawnego zarządcy sukcesyjnego nie może być przeprowadzone „w izolacji”, ale polega na „umiejscowieniu” tych instytucji w przyjętej siatce pojęciowej rozpatrywanego systemu prawnego. W niniejszej pracy starano się określić konstrukcję prawną, na której oparty jest mechanizm zastępstwa zarządcy sukcesyjnego na tle kategorii ogólnej zastępstwa i umiejscowić ją wśród innych instytucji prawnych polegających na spra-

⁴⁵ Na metaforyczne użycie niektórych pojęć prawniczych zwrócił uwagę również Z. Ziemiński, *Podstawy sporów*, s. 205.

⁴⁶ Przykładowo, rozprawiając o „pozycji prawnej syndyka” próbuje się ustalić „umiejscowienie instytucji syndyka w systemie prawa” – tak P. Feliga, *Pozycja prawna*, s. 82. W terminologii wypracowanej przez G. Lakoffa, M. Johnsona, *Metafory*, s. 41, metafory takie określane są mianem „orientacyjnych”.

⁴⁷ W terminologii wypracowanej przez G. Lakoffa, M. Johnsona, *Metafory*, s. 65, metafory takie określane są mianem „personifikacyjnych”.

wowaniu zarządu cudzym majątkiem. Podjęto również próbę zbadania, czy możliwa jest kwalifikacja przedsiębiorstwa w spadku w ramach ogólnej kategorii pojęciowej jednostki organizacyjnej.

Realizacja tych zadań wiąże się z potrzebą porównania ze sobą różnorodnych instytucji prawnych. Dostrzec można, że opracowywanie przez dogmatykę prawniczą stanowiska prawnego instytucji prawnych zarządców cudzym majątkiem zasadza się głównie na grupowaniu tych instytucji w określone typy (grupy), a podstawą owego łączenia instytucji prawnych w grupy jest właśnie porównywanie ich ze sobą. Jednak, z pozoru niebudzący metodologicznych trudności zabieg porównywania przestaje być działaniem o oczywistej treści, gdy odniesiemy go do instytucji prawnych. Jeśli zdać sobie sprawę z faktu, że porównywane instytucje, które – jak wskazano wyżej – stanowią zespoły norm prawnych wydzielone jako odrębne całości, mają zazwyczaj odrębne regulacje prawne – to spostrzeżenie, że są to instytucje swoiste (autonomiczne), wydaje się wręcz trywialne. Koncepcje takie są jednak formułowane. Przykładowo *B. Walaszek*, na tle rozważań dotyczących stanowiska prawnego wykonawcy testamentu, starał się porównać tę instytucję prawną z innymi instytucjami prawnymi, aby rozstrzygnąć zagadnienie, czy jest ona sama dla siebie szczególna, czy też da się ją ująć w ramy innej uformowanej i uregulowanej poza prawem spadkowym instytucji prawnej, takiej jak zlecenie lub pełnomocnictwo bądź jeszcze jakiejś innej. W efekcie, instytucję wykonawcy testamentu zakwalifikował jako szczególną, wskazując na „cechy ją indywidualizujące i tym samym wyróżniające od innych (choćby nawet podobnych) instytucji prawnych”⁴⁸. Należy zadać pytanie o celowość dokonywania porównań między instytucjami prawnymi. Odpowiedź na nie jest istotna także z tego powodu, że instytucja zarządcy sukcesyjnego jest w piśmiennictwie stale porównywana z instytucjami syndyka i wykonawcy testamentu.

Kompleks przepisów tworzących instytucję prawną przedstawia się jako pewien mikrosystem w obrębie rozważanego systemu prawnego⁴⁹. Takie postrzeganie instytucji prawnej opiera się na założeniu, że prawo nie jest dowolnym, nieuporządkowanym zbiorem norm prawnych, lecz zbiorem posiadającym swoją własną strukturę i szczególne powiązania między normami prawnymi należącymi do danego systemu prawnego⁵⁰. Naukowe opracowy-

⁴⁸ *B. Walaszek*, Stanowisko prawne, s. 436–437; *idem*, Krytyczny przegląd, s. 189–191. Zob. też *K. Wielgus*, Zarząd prawem, s. 20. Na tle instytucji zarządcy sukcesyjnego, zob. *R. Wrzcionek*, Zarządca sukcesyjny, s. 143.

⁴⁹ Określenia „mikrosystem” w tym kontekście użył *Z. Ziemiński*, Szkie, s. 90.

⁵⁰ *M. Smolak*, Morfologiczne funkcje, s. 11.

Przejdź do księgarni →

ksiegarnia.beck.pl